

JAN SCHUBERT*

SŁUŻBY GROBOWNICZE ARMII AUSTRO-WĘGIERSKIEJ, NIEMIECKIEJ I ROSYJSKIEJ W CZASIE I WOJNY ŚWIATOWEJ (1915-1918)

WARTIME CEMETERY SERVICES IN AUSTRO-HUNGARIAN, GERMAN AND RUSSIAN ARMIES DURING THE WORLD WAR I (1915-1918)

Streszczenie

Artykuł składa się z dwóch części. Pierwsza jest kontynuacją tematu dotyczącego grobownictwa wojskowego w armii austro-węgierskiej w czasie I wojny światowej, a konkretnie organizacją jednostek zajmujących się pochówkami wojskowymi oraz budową cmentarzy wojskowych na terenach Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego. Drugą część poświęcił autor opisowi organizacji i działań służb grobowniczych w armiach niemieckiej (na terenach Prus Wschodnich) i rosyjskiej (na ziemi lubelskiej).

Słowa kluczowe: I wojna światowa, armie: austro-węgierska, niemiecka, rosyjska, pochówki żołnierskie, budowa cmentarzy wojskowych

Abstract

The paper consists of two parts. The first one is the continuation of the subject of war-time graves in the Austro-Hungarian Army during the World War I, especially the units dealing with military funerals and the construction of military cemeteries in the area of the General Military Government. The author devoted the second part to describing the organisation and activities of the graveyard services in the German Army (the area of East Prussia) and the Russian Army (Lubelszczyzna Land).

Keywords: World War I, armies: Austro-Hungarian, German, Russian, military funerals, Construction of military cemeteries

* Dr arch. Jan Schubert, pracownik emerytowany, Instytut Historii Architektury i Konserwacji Zabytków, Wydział Architektury, Politechnika Krakowska.

1. Wstęp

Niniejszy tekst jest kontynuacją artykułu zaprezentowanego przez autora w Zeszytach 13 Czasopisma Technicznego¹. Zostały w nim przedstawione zagadnienia dotyczące organizacji wojskowych służb grobowniczych monarchii naddunajskiej, na szczeblu centralnym to jest na szczeblu Ministerstwa Wojny. Dla przypomnienia można dodać, iż chodziło o 9. Wydział Grobów Wojennych (9. *Kriegsgräber-Abteilung*) powołany w dniu 3 grudnia 1915 roku, działający z małymi zmianami organizacyjnymi do roku 1919 i „skupiający w swym ręku” wszystkie sprawy związane z grobownictwem wojskowym armii austro-węgierskiej. W materiale tym nakreślono także sposób działania terenowych odpowiedników 9. Wydziału, zwanych Inspekcjami Grobów Żołnierskich (*Kriegsgräberinspektion*). Warto zaznaczyć, iż opisane schematy działań służb grobowniczych przyjęte przez Ministerstwo Wojny obowiązywały na terytoriach wchodzących w skład monarchii. Nieco inaczej zorganizowane miały być jednostki cmentarne armii austro-węgierskiej na ziemiach okupowanych przez tę armię.

W skład takich obszarów, weszło Królestwo Polskie (nazywane też Kongresowym) zajęte przez armie państw sojusznicznych w trakcie działań wojennych w 1914-1915.

Omówieniu historii powstania służb grobowniczych armii austro-węgierskiej działających na terenach dawnego Królestwa Polskiego oraz krótkiemu przedstawieniu ich odmienności organizacyjnej poświęcona jest pierwsza część niniejszego opracowania. W kolejnych częściach autor będzie starał się odpowiedzieć na pytanie jak były zorganizowane i jak pracowały służby cmentarne w armiach niemieckiej i rosyjskiej.

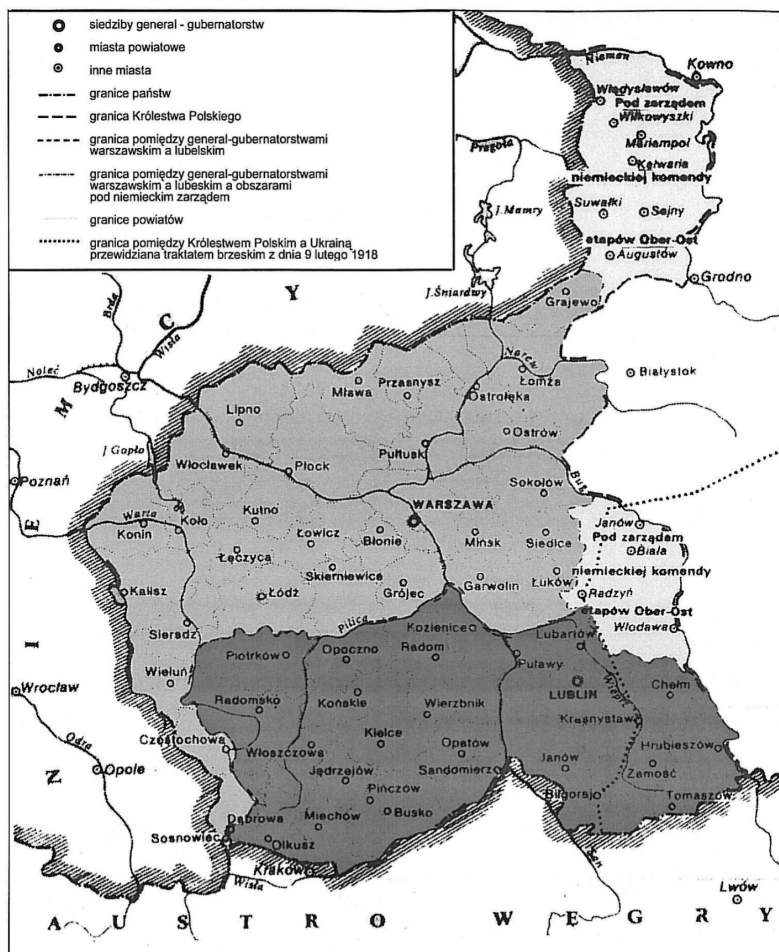
W ten sposób przedstawione zostaną – choć w różnych proporcjach – problemy związane z grobownictwem wojennym w trzech armiach walczących na terenach dzisiejszej Polski w czasach I wojny światowej. Warto jeszcze nadmienić, iż o ile materiały archiwalne dotyczące służb grobowniczych wojskowego armii austro-węgierskiej są stosunkowo bogate – co odnosi się zwłaszcza do informacji na temat 9. Wydziału Grobów Wojennych, opartych niemal wyłącznie na dokumentach źródłowych – o tyle wiedza dotycząca tych formacji w armiach niemieckiej i rosyjskiej jest skąpa, zaś ilość literatury z nimi związana niewielka. Stąd tę część artykułu należy traktować jako temat wywoławczy, wymagający znacznego pogłębienia i rozszerzenia.

2. Organizacja grobownictwa wojskowego w armii austro-węgierskiej na terenie Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Polsce (*Militärgeneralgouvernement in Polen*)

Zmagania wojenne na terenach Królestwa Polskiego toczyły się od pierwszych dni wojny aż do końca czerwca 1915 roku. Jesienią tegoż roku był to już obszar zaplecza frontu wschodniego okupowany przez Niemcy i Austro-Węgry. W ramach podziału między sojusznikami północna część Królestwa znalazła się we władaniu cesarstwa niemieckiego, południową przypisano monarchii naddunajskiej. Powiaty: Biała Podlaska, Radzyń, Podlaski, Włodawa oraz północne obszary wokół Suwałk, Augustowa i dalej aż po Niemen i Kowno, weszły pod zarząd niemieckiej Komendy Etapów *Ober-Ost*² (il. 1).

¹ J. Schubert, *Organizacja grobownictwa wojennego w Monarchii i Austro-Węgierskiej 9. Wydział Grobów Wojennych (9. Kriegsgräber-Abteilung) przy Ministerstwie Wojny – powstanie i działalność w latach 1915-1918*, Czasopismo Techniczne, z. 3-A/2009, Kraków 2009, s. 169-200.

² M. Dąbrowski, *Cmentarze wojenne z lat I wojny światowej w dawnym województwie lubelskim*, Lublin 2004, s. 35; U. Oettingen, *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*, Warszawa-Kraków 1988, s. 24; <http://www.agad.archiwa.gov.pl/pomoce/MGGL.xml> (2.06.2011). Granica między strefami okupacyjnymi przebiegała wzdłuż dolnego biegu rzeki Wieprz. W strefie austro-węgierskiej już w maju 1915 roku Naczelna Komenda Armii (AOK)



Królestwo Polskie w latach 1915 - 1918

- obszary Generalnego Gubernatorstwa we władaniu niemieckim z siedzibą władz w Warszawie.
- obszary Generalnego Gubernatora we władaniu Austro - Węgier z siedzibą władzy w Lublinie
- obszary pod zarządzeniem niemieckiej komendy etapów Ober - Ost

- II. 1. Królestwo Polskie w latach 1915-1918 (U. Oettingen, *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*, Warszawa-Kraków 1988, s.25)
- III. 1. Kingdom of Poland in the years 1915-1918 (U. Oettingen, *Cmentaries of the World War I in Kielce province*, Warsaw-Cracow 1988, p. 25)

powołała dwa gubernatorstwa wojskowe: w Piotrkowie (dla powiatów: Końskie, Radomsko, Opoczno i Piotrków) i w Kielcach, z tymczasową siedzibą w Miechowie (dla powiatów: Dąbrowa, Jędrzejów, Kielce, Olkusz, Miechów, Opatów, Pińczów, Sandomierz, Stąporków z siedzibą w Busku i Włoszczowa).

Decyzją cesarza Wilhelma II (z dnia 24 sierpnia 1915 roku) na terenach podległych Niemcom utworzono Generalne Gubernatorstwo Wojskowe (zwane Warszawskim – z siedzibą władz w Warszawie). Kilka tygodni później, to jest 1 września (decyzją Naczelnego Wodza z dnia 24 sierpnia) na ziemiach okupowanych przez Austro-Węgry powstało Generalne Gubernatorstwo z siedzibą najpierw w Kielcach, a od 1 października w Lublinie, noszące oficjalną nazwę Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Polsce (*Militär-generalgouvernement in Polen – MGG in Polen*). Na czele tej wojskowej organizacji stali: generał gubernator, jego zastępca i szef sztabu³.

Omawiając temat powstania służb grobownictwa wojskowego na terenach Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego, trzeba cofnąć się do roku 1914. Jeszcze w trakcie działań wojennych władzę sprawowały komendy etapowo walczących tu armii austro-węgierskich. W roku 1915 administracja na okupowanych terenach nieco się zmieniła. Zachowano podział kraju (powiaty, gminy), a na szczeblu powiatowym utworzono Komendy Powiatowe, zwane do roku 1917 Obwodowymi (*Kreiskommando*), które od momentu utworzenia centralnej władzy administracyjnej, czyli Generalnego Gubernatorstwa, zostały mu podporządkowane.

Niemniej jednak zarówno GGW, jak i jego Komendy Powiatowe podlegały Naczelnej Komendzie Armii (AOK), w ramach której sprawy terenów okupowanych przejęła Naczelna Komenda Etapów (EOK). Cały obszar Gubernatorstwa był *de facto* we władaniu armii⁴.

Jeszcze w czasie działań wojennych sprawami oczyszczania i porządkowania pól bitewnych, a także informacjami o poległych i ich grobach zajmowały się służby podległe Etapowym Komendom Armii⁵.

Po zakończeniu walk na przejętych terenach armia austro-węgierska przystąpiła do organizowania służb grobowniczych. W okresie od jesieni 1915 do sierpnia 1917 roku na szczeblu centralnym Generalnego Gubernatorstwa sprawami grobów wojskowych zajmował się Referat Sanitarny Krajowego Komisariatu Cywilnego (*Zivillandeskommissariat*), do którego zadań należały sprawy ekshumacji poległych, przenoszenie ich na wspólne cmentarze, a także zarządzanie samych cmentarzy i opieka nad nimi. Na poziomie powiatów sprawami grobownictwa zajmowali się oficerowie do spraw grobów wojennych (*Kriegsgräberoffizier*)⁶.

Proces tworzenia jednostek zajmujących się grobownictwem wojskowym rozpoczęto w GGW, niejako od dołu. Najpierw we wrześniu 1916 roku przy Komendach Powiatowych

³ U. Oettingen, *op. cit.*, s. 24; http://austro-wegry.info/tematy_1007.htm (2.06.2011); J. Pałosz, *Cmentarze wojenne z I wojny światowej w północnej Małopolsce*. Studium destrukcji przestrzeni pamięci, [w:] Materiały z konferencji „Znaki pamięci IV w 95. rocznicę bitwy Gorlickiej”, Gorlice 2011, 32; U. Ottingen pisze, iż Generalne Gubernatorstwo Wojskowe w Polsce na terenach podległych armii austro-węgierskiej powstało decyzją Naczelnego Wodza (z dnia 25 sierpnia 1915); w skład GGW weszły następujące powiaty dawnego Królestwa Kongresowego: Busko, Dąbrowa, Jędrzejów, Kielce, Końskie, Kozienice, Miechów, Olkusz, Opatów, Opoczno, Pińczów, Piotrków, Radom, Radomsko, Sandomierz, Wierzbnik, Włoszczowa (tereny podległe tym 17 Komendom Powiatowym leżały po lewej stronie Wisły), Biłgoraj, Janów, Krasnostaw, Lubartów, Lublin, Puławy i Zamość (Komendy Powiatowe na prawym brzegu Wisły). W czerwcu 1916 roku przyłączono jeszcze trzy powiaty wschodnie będące do tego czasu we władaniu komend etapowych, tj. chełmski, hrubieszowski i tomaszowski. Obszar podległy GGW w Lublinie liczył około 45 000 km². Jeśli chodzi o nazwę „Generalne Gubernatorstwo”, to w wojskowych dokumentach austro-węgierskich występuje także nazwa Generalne Gubernatorstwo Lublin.

⁴ U. Oettingen, *op. cit.*, s. 24.

⁵ *Ibidem*, s. 27; autorka powołuje się na opracowanie S. J. Torunia, *Zagadnienia kwatermistrzowskie wojska austro-węgierskiego z lat 1914-1918*, Bellona, 1937, z. 4-6, s. 893. Określone są tam zadania Etapowej Komendy Armii, wśród których wymienione jest jedynie oczyszczanie pola walki, ewakuacja i zaopatrzenie jeńców, ewakuacja zdobytych wojennych; ewidencja i użycie podległych formacji etapowych ruchomych i stałych, rezerwy personelu i materiału. Natomiast ilustracja 6 pokazuje schemat organizacji Operacyjnego Dowództwa Armii. W skład Oddziału Kwatermistrzowskiego (*Q Abteilung*) wchodził inspektor grobów wojennych. W pracach ewidencyjnych pomagała również żandarmeria wojskowa.

⁶ U. Ottingen, *op. cit.*, s. 28; M. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 36, 37. Koncepcja utworzenia Powiatowych Inspekcji Grobów Żołnierskich pojawiła się także na etapie organizacji inspekcji przemyskiej w 1916 roku, ale nie została zrealizowana.

sformowano Oddziały Grobów Żołnierskich (*Kriegergräberabteilung*). Decyzja o powołaniu centralnej jednostki grobownictwa w GGW zapadła w dniu 1 lutego 1917 roku, ale do jej realizacji armia dojrzała dopiero 1 sierpnia 1917 roku. Wtedy to w ramach Sekcji Wojskowej powstał 10. Oddział Grobów Żołnierskich (*Kriegergräber-Abteilung*)⁷. Schemat organizacyjny służb grobowniczych od szczebla centralnego po grupy terenowe w GGW przedstawia ilustracja 2. Zwraca uwagę wyraźna podległość organizacyjna wszystkich służb Naczelnej Komendzie Armii usytuowanej na tym samym poziomie kompetencyjnym, co Ministerstwo Wojny i jego 9. Wydział Grobów Wojennych (potem 10. Wydział Strat)⁸.

10. Oddział Grobów Żołnierskich Sekcji Wojskowej GGW przejął wszystkie sprawy związane z grobownictwem wojskowym na podległym sobie terenie. Między innymi przekazywał rozporządzenia Ministerstwa Wojny czy Naczelnej Komendy Armii do Oddziałów Grobów Żołnierskich Komend Powiatowych, które organizowały konkretne prace na swoim obszarze. Dowódcą 10. Oddziału Grobów Żołnierskich został kapitan Franz Isnenghi⁹.

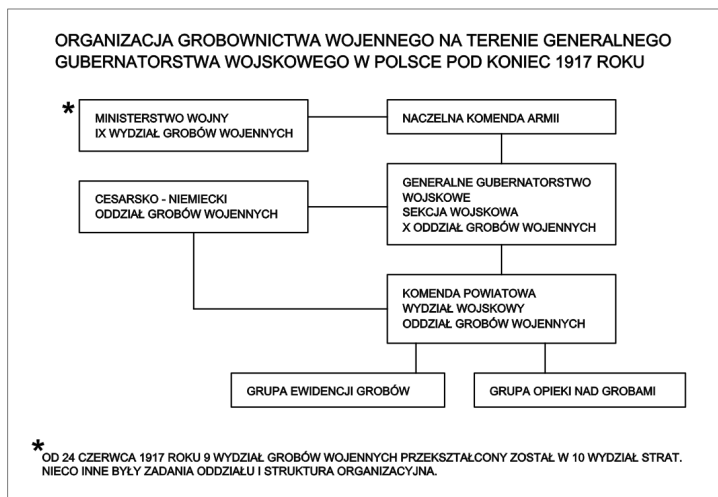
Organizacja jednostek powiatowych wyglądała następująco. Na czele Oddziału Grobów Żołnierskich przy Komendzie Powiatowej stał komendant powiatu, którego zastępcą był komendant Żandarmerii Powiatowej. W skład oddziału wchodził także pełniący funkcję kierowniczą komisarz cywilny i kapelan wojskowy. Etatowymi pracownikami byli: oficer wojsk

⁷ *Ibidem*, s. 27, 28. M. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 37. Warto zwrócić uwagę na kilka różnic formalnych w stosunku do istniejących jednostek cmentarnych. „Lubelski” Oddział Grobów Żołnierskich nosił numer 10, co wynikało prawdopodobnie ze zmian organizacyjnych, jakie zaszły w Ministerstwie Wojny. W roku 1917 9. Wydział Grobów Wojennych (9. *Kriegsgräberabteilung*) został zastąpiony strukturą o nazwie: 10. Wydział Strat (10 *Verlust Abteilung des KMs. – 10./ V.L.A.*). Grupę zajmującą się w ramach tego wydziału cmentarzami wojskowymi nazwano Gräber Gruppe. Sformowaną w GGW strukturę wojskową przeznaczoną do realizacji prac grobowniczych nazwano Oddziałem Grobów Żołnierskich (*Kriegergräberabteilung*) a nie Inspekcją Grobów Żołnierskich (*Kriegsgräberinspektion*), choć taką nazwę przyjęło Ministerstwo Wojny w 1915 roku dla terenowych odpowiedników 9. Wydziału Grobów Wojennych. Kolejna uwaga odnosi się także do nazwy powołanego w GGW oddziału, która brzmiała *Kriegergräberabteilung*, a nie *Kriegsgräberabteilung*. A więc nie Oddział Grobów Wojennych, a Oddział Grobów Żołnierskich. Warto także zaznaczyć, że całe nazewnictwo w Austro-Węgrzech związane z grobownictwem wojskowym ograniczało używanie przymiotnika wojenny (*Kriegs*). W cytowanej w poprzednim artykule książce R. Brocha i H. Hauptmanna *Die Westgalizischen Heldengräber aus den Jahren des Weltkrieges 1914-1915* (s. 11) autorzy starali się nie używać nazwy „groby wojenne” (*Kriegsgräber*) i zastępowali je nazwą „groby żołnierskie” (*Kriegergräber*). Podobnie na znakach informacyjnych usytuowanych przy drogach, a wskazujących umiejscowienie cmentarza wojskowego pojawiała się nazwa „cmentarz żołnierski (wojskowy)” (*Kriegerfriedhof*), a nie cmentarz wojenny (*Kriegsfriedhof*). Jak pisze J. Dragomir we wstępie tej książki: (...) *termin wojskowy jest bardziej uniwersalny od terminu wojenny ze względu na większą pojemność semantyczną*. Natomiast A. Partridge uważa, iż określenie żołnierz (*Krieger*) odnosi się bardziej do pojęcia wojownika oznaczającego w starej tradycji szacunek do rzemiosła wojennego. Wojownik zaś to coś więcej niż żołnierz (*Soldat*), to człowiek dzielny, zasłużony, obeznany z trudami walki; A. Partridge, *Otwórzcie bramy pamięci. Cmentarze wojenne z lat 1914-198 w Małopolsce*, Kraków 2005, s. 220.

⁸ U. Oettingen, *op. cit.*, s. 27, 29. Warto podkreślić, iż utworzony w Wiedniu 9. Wydział Grobów Wojennych, mimo iż był centralną w sprawach grobownictwa, decyzje z tym tematem związane, a dotyczące Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Polsce lub innych obszarów okupowanych musiały uzgadniać z naczelną Komendą Armii. Dowodem na to niech będzie pismo C.K. Naczelnego Dowództwa Armii (*K.u.k. Armeeeoberkommando, Q. Nr 84. 844 res. z dnia 14 czerwca 1917 roku*) i Sztabo Generalnego do 9. K. Gr. Abt. KM (9. Wydziału Grobów Wojennych Ministerstwa Wojny), w którym AOK pozwala sobie zakomunikować, iż nie wysuwa żadnych zastrzeżeń w sprawie wpływu Ministerstwa Wojny na dalsze prowadzenie działań związanych z porządkowaniem i ewidencją grobów w obszarze Gubernatorstwa Generalnego: Lublin, Belgrad, Cetinje: (...) *jednak AOK musi zastrzec sobie prawo do wyrażania uprzejmej zgody na wszelkie ważniejsze rozporządzenia dotyczące organizacji. Rumunia znajduje się pod administracją niemiecką, zatem wszelkie zasadnicze dyspozycje mogą zostać wydane jedynie w porozumieniu z nią, o czym należałoby też powiadomić AOK (...)* AOK będzie również wspomagać Ministerstwo Wojny w kwestii komasacji grobów na obszarze Armii podczas demobilizacji. Archiwum Wojskowe w Wiedniu Öst. A. KA. zbiór dok. Ministerstwa Wojny z 1916 roku akt 4241. W trakcie organizowania 10. Oddziału Lubelskiego prowadzono konsultacje z Oddziałem Grobownictwa Wojennego w Krakowie oraz jego dowódcą kapitanem (a potem już majorem) Rudolfem Brochem. Ten najwcześniej zorganizowany w monarchii oddział grobownicy służył pomocą i radą innym powstającym później jednostkom zajmującym się grobami żołnierskimi.

⁹ U. Oettingen, *op. cit.*, s. 27-28; M. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 37.

inżynieryjnych albo inżynier kierujący pracami przy utrzymaniu grobów wojskowych oraz podoficer i trzech pisarzy. Ten trzon jednostki uzupełniany był pozyskiwanymi pracownikami w zależności od wykonywanych zadań. Dobierano zatem architektów, techników budowlanych, kreślarzy, rzeźbiarzy, malarzy, ogrodników, fotografów – słowem, ludzi przydatnych przy tworzeniu nowych cmentarzy wojskowych. Byli oni zatrudniani okresowo, często sprowadzani z innych Komend Powiatowych¹⁰.



- II. 2. Organizacja austro-węgierskiego grobownictwa wojennego na terenie Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Polsce pod koniec 1917 roku (U. Oettingen, *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*, Warszawa-Kraków 1988, s.29)
- III. 2. Organisation of the Austro-Hungarian graveyard services in the area of the General Military Government at the end of year 1917 (U. Oettingen, *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim (Cemeteries of the World War I in Kielce province)*, Warsaw-Cracow 1988, p. 29)

Liczne trudności organizacyjne, a zwłaszcza braki kadrowe w wielu Oddziałach Grobów Żołnierskich, w niektórych z nich jeszcze w połowie 1917 roku nie było żadnych pracowników z wyjątkiem kierowników (np. w powiatach: kieleckim, miechowskim, wierzbnickim czy włoszczowskim). Doprowadziło to do reorganizacji całego 10. Oddziału i jego odpowiedników powiatowych. Zmiany te zmierzały do zapewnienia większej ilości pracowników oraz

¹⁰ U. Ottingen, *op. cit.*, s. 28. Tu warto zwrócić uwagę na nieco odmienny skład kierownictwa Oddziałów Grobów Żołnierskich Komend Powiatowych GGW od tego, jaki w roku 1915 nakazywało Ministerstwo Wojny, organizując Inspekcję Grobów Żołnierskich dla całej Monarchii. W Generalnym Gubernatorstwie obok dowódcy (wojskowego) Oddziału znaleźli się jeszcze Komendant Żandarmerii Powiatowej, komisarz cywilny i kapelan wojskowy. Taki skład kierownictwa zapewniał właściwą współpracę między wojskiem, władzami świeckimi i Kościołem. Wydaje się także, iż wprowadzając te zmiany, władze wojskowe wyciągnęły właściwe wnioski z blisko dwuletniej już pracy Inspekcji Grobów Żołnierskich, w trakcie której współpraca pomiędzy wojskiem i lokalnymi władzami cywilnymi nie zawsze układała się dobrze, co utrudniało przeprowadzenie i tak trudnych zadań związanych z ewidencją poległych i grobów, budową cmentarzy żołnierskich i opieką nad nimi. Zaproszenie do kierownictwa Oddziału Grobów Żołnierskich przedstawicieli władz cywilnych mogło także ułatwić po zakończeniu wojny przejęcie opieki nad cmentarzami wojskowymi właśnie władzom cywilnym, a takie rozwiązanie zakładały władze wojskowe. Bardziej elastycznym rozwiązaniem było także dokooptowanie artystów projektujących cmentarze oraz pracowników w zależności od potrzeb w danym oddziale. Dawało to możliwość przerzucania potrzebnych sił do tego oddziału, który ich najbardziej potrzebował, co przy ogólnym braku ludzi było niezwykle istotne.

podniesienia efektywności działań, czyli przyspieszenia prac w terenie. Warto jeszcze odnotować, że na wszystkich szczeblach Oddziały Grobów podzielone były na dwie grupy Ewidencji Grobów Żołnierskich (*Evidenz-Gruppe*) i Opieki nad Grobami (*Fürsorge-Gruppe*). Pierwsza z nich zajmowała się poszukiwaniem grobów, ustalaniem tożsamości poległych oraz ich rejestracją. Zadaniem drugiej było typowanie grobów do ewentualnych przenosin oraz czuwanie nad całością spraw związanych z projektowaniem i zakładaniem cmentarzy wojskowych oraz upamiętnianiem grobów znakami mogiłnymi¹¹.

Praca Grupy Ewidencyjnej niczym nie różniła się od działań wykonywanych przez inne jednostki tego typu w Galicji czy w innych miejscach monarchii. Inaczej przygotowane były katastry powiatowe, które po zweryfikowaniu z listami strat, przesłanymi z Biura Statystycznego przy Ministerstwie Wojny i listami Czerwonego Krzyża wysyłane były do 10. Oddziału Grobów Żołnierskich w Lublinie, skąd przesyłano je do Ministerstwa Wojny. Przy prowadzonych ekshumacjach, w większym stopniu niż w Galicji Zachodniej, wykorzystywano ludność miejscową, która za swą pracę otrzymywała wynagrodzenie (żywność, papierosy, wódkę). Dopiero na początku 1918 roku na szerszą skalę włączono do tych prac jeńców wojennych, z których utworzono cztery Kompanie Robocze Grobów Żołnierskich (*Kriegergräberarbeiter Kompagnie*), podlegające 10. Oddziałowi GGW. W skład każdej kompanii wchodził: komendant, lekarz, strażnicy, 60 jeńców wojennych oraz konieczne wyposażenie i tabor. Kompanie miały swoje stałe miejsca stacjonowania i wykorzystywane były do wszelkich prac terenowych związanych z cmentarzami wojskowymi¹².

Przy projektowaniu cmentarzy brano pod uwagę niskie nakłady na cele grobownictwa, stąd korzystano chętnie z przesłanych przez Ministerstwo Wojny wzorów i przykładów rozwiązań projektowych znaków mogiłnych, mogił zbiorowych czy też całych cmentarzy wojskowych. Jednocześnie przy 10. Oddziale Grobów Żołnierskich w Lublinie utworzono Artystyczną Grupę Konsultacyjną (*Kunstbeirat*), w której najwyższym stopniem wojskowym był niemiecki kapitan Heinrich Straurmer. Organ ten zatwierdzał projekty przedstawiane przez Oddziały Powiatowe lub sam przygotowywał i rozsyłał do powiatów najprostsze projekty krzyży, tablic nagrobnych, ogrodzeń cmentarnych itd. (il. 3, 4).

Do jego obowiązków należało także nadzorowanie prac architektonicznych i artystycznych na terenie całego Gubernatorstwa¹³.

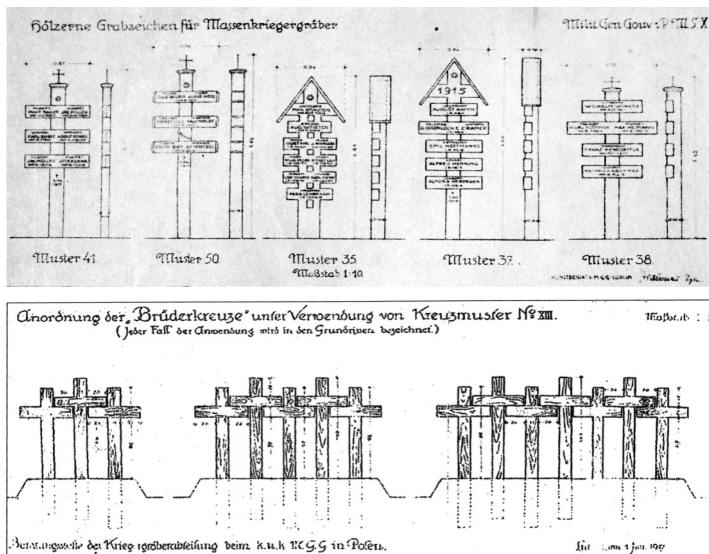
Na temat projektantów cmentarzy nie ma prawie żadnych informacji. Znane są tylko dwa nazwiska twórców kilku nekropoli wojskowych w powiecie lubelskim, wykonanych w grudniu 1917 roku. Są to sierżant Gotmann oraz podporucznik Plessinger (nieznane są imiona tych projektantów)¹⁴.

¹¹ *Ibidem*, s. 29. Podział na dwa pionory organizacyjne w ramach prac grobowych zalecany był przez Ministerstwo Wojny dla wszystkich Inspekcji Grobów Żołnierskich, choć nie wszędzie był wprowadzany w życie.

¹² *Ibidem*, s. 39; M. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 40. Kompanie Robocze miały swoje siedziby w Olkuzu, Bychowie, Krasnymstawie i Tomaszowie. Tu dwie uwagi. Zastanawia asymetryczne usytuowanie siedzib kompanii. Tylko jedna z nich zorganizowana została w południowo-zachodniej części Gubernatorstwa, pozostałe znalazły się we wschodniej. Najprawdopodobniej właśnie tam ilość zakładanych cmentarzy była największa. Druga uwaga dotyczy ilości jeńców. W czterech kompaniach miało pracować 240 jeńców. Wydaje się, że ta ilość była kroplą w morzu potrzeb jednostek grobowniczych. Problemy związane z małą ilością jeńców wojennych, którzy mieli wspomagać prace grobownicze, były bólem wielu Inspekcji Grobów Żołnierskich. Na terenie Galicji kłopoty miała inspekcja w Przemyślu. Jeńcy wojenni byli tam wykorzystywani w pierwszej kolejności przy pracach rolniczych (żniwa, sianokosy), na drugim planie była pomoc przy pracach grobowniczych.

¹³ Archiwum Główne Akt Dawnych, zespół MGGL, sygn. 1165.

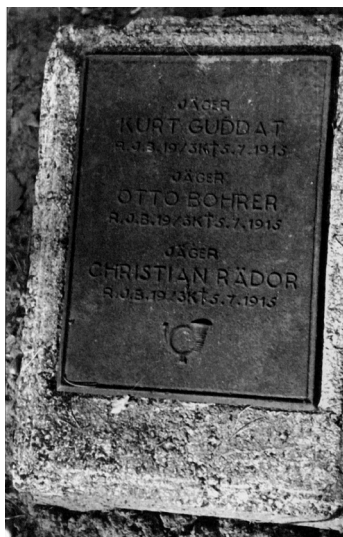
¹⁴ M. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 41. Tworzenie artystycznych ciał doradczych opiniujących lub zatwierdzających projekty cmentarzy zalecane było przez Ministerstwo Wojny. Zresztą przy 9. Wydziale Grobów Wojennych również działała przez dłuższy czas Rada Rzeczników. Także przy Oddziale Grobów Wojennych w Krakowie istniało takie ciało opiniodawcze.



- II. 3, 4. Projekty prostych, drewnianych krzyży dla masowych grobów żołnierskich opracowane przez X Oddział Grobów Żołnierskich w Lublinie (U. Oettingen, *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*, Warszawa-Kraków 1988, s.70, 74)
- III. 3, 4. Designs of simple, wooden crosses for military mass graves, devised by the 10th War Graves Division in Lublin (U. Oettingen, *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim (Cemeteries of the World War I in Kielce province)*, Warsaw-Cracow 1988, p. 70, 74)



- II. 5. Stela kamienna na grobie żołnierza niemieckiego na cmentarzu wojskowym w Łańcuchowie, gm. Milejów, pow. Łęczna (M. Dąbrowski, *Cmentarze wojenne z lat I wojny światowej w dawnym województwie lubelskim*, Lublin 2004, s.195)
- III. 5. Standing stone stela on a tomb of a German soldier in a military cemetery in Łańcuchów (M. Dąbrowski, *Cmentarze wojenne z lat I wojny światowej w dawnym województwie lubelskim (War Cemeteries from the years of the World War I in the former Lublin province)*, Lublin 2004, p. 195)



- II. 6. Żeliwna tablica nagrobna żołnierza niemieckiego na cmentarzu wojskowym w Chruślankach Józefowskich, gm. Józefów, pow. Opole Lubelskie (M. Dąbrowski, *Cmentarze wojenne z lat I wojny światowej w dawnym województwie lubelskim*, Lublin 2004, s.196)
- III. 6. Cast iron tomb plate of a German soldier in a military cemetery in Chruślanki Józefowskie (M. Dąbrowski, *Cmentarze wojenne z lat I wojny światowej w dawnym województwie lubelskim (War Cemeteries from the years of the World War I in the former Lublin province)*, Lublin 2004, p. 196)

Przy tworzeniu oprawy architektonicznej cmentarzy korzystano także z różnego rodzaju wydawnictw cmentarnych licznie ukazujących się w tym czasie, zarówno w Austro-Węgrzech, jak i Rzeszy Niemieckiej¹⁵. Nie zawsze jednak proponowane w nich rozwiązania spełniały kryteria finansowe postawione przez Ministerstwo Wojny związane z kosztem pochówku – 10 koron na jeden pochówek. Większe założenia cmentarne lub monumentalne pomniki musiały każdorazowo uzyskać akceptację Ministerstwa Wojny. Dodatkowym głosem doradczym w sprawach artystyczno-budowlanych większej wagi byli także Rady do spraw Artystycznych – austro-węgierski i cesarsko-niemiecki oraz niemiecki oficer łącznikowy przy Oddziale Grobów Żołnierskich¹⁶.

Tu warto przypomnieć, iż na mocy porozumienia między Ministerstwami Wojny Austro-Węgier i Rzeszy Niemieckiej przy formacjach armii austro-węgierskiej zajmujących się sprawami grobownictwa wojskowego utworzono odrębne oddziały niemieckie zajmujące się pochówkami żołnierzy Rzeszy.

Takim oddziałem na terenie GGW był właśnie cesarsko-niemiecki Oddział Grobów Żołnierskich (*Deutschen Kriegergräberabteilung*). Opierając się raz jeszcze na schemacie organizacyjnym grobownictwa wojennego w Generalnym Gubernatorstwie Wojskowym w Polsce (il. 2.), można zauważyć, iż podlegał on w pionie 9. Wydziałowi Grobów Wojennych Austro-Węgierskiego Ministerstwa Wojny, a w poziomie współpracował z 10. Oddziałem Grobów Żołnierskich w Lublinie oraz Komendami Powiatowymi i działającymi przy nich oddziałami grobowymi.

¹⁵ Wśród tego typu wydawnictw można wymienić: *Kriegergräber* (1916), *Kriegergräber im Felde und daheim* (München 1917); *Soldatengräber und Kriegsdenkmäler* (Wien 1915).

¹⁶ U. Oettingen, *op. cit.*, s. 40-43.

Poza współpracującym z centralą lubelską Niemieckim Oddziałem Grobów Żołnierskich, na terenie GGW działały jeszcze co najmniej trzy niemieckie oddziały terenowe przy Komendach Powiatowych¹⁷. Można zaryzykować twierdzenie, że armia niemiecka miała znaczny wpływ na poczynania austro-węgierskich służb cmentarnych, które w dużej mierze przyjęły niemiecką koncepcję grobownictwa.

W austro-węgierskiej strefie Generalnego Gubernatorstwa Wojskowe kompetencje oddziałów grobowniczych podzielono w sposób następujący: wojsko monarchii zajmowało się poległymi własnej armii, Legionów Polskich oraz armii rosyjskiej, natomiast niemieckie oddziały grobownicze poszukiwały i chowały swoich żołnierzy. W odniesieniu do terenów dawnego województwa kieleckiego proporcje pochowanych wyglądały następująco: oddziały austro-węgierskie pochowały około 20 000 zabitych, a niemieckie tylko 3000¹⁸. Jeśli zaś chodzi o ilość cmentarzy, na których pochowano tylko żołnierzy niemieckich, to na terenach dawnych województw kieleckiego i lubelskiego jest ich około 32. Te najprawdopodobniej zostały wykonane przez niemieckie oddziały grobownicze. Żołnierze niemieccy spoczywają także na 99 cmentarzach, wspólnie z innymi poległymi armii austro-węgierskiej i rosyjskiej¹⁹.

Konkretne prace polowe związane z zakładaniem cmentarzy wojskowych rozpoczęto w jesieni 1916 roku, zaś ich zakończenie przewidywano w roku 1918. Jednak w miarę jak zbliżał się koniec wojny, władze zdały sobie sprawę, iż nie zdążą wykonać wszystkich zamierzonych prac terenowych. Rezygnowano więc z ozdabiania grobów i cmentarzy na rzecz prac komasacyjnych, zostawiając te pierwsze na czas późniejszy. Z drugiej strony podjęto kolejną reorganizację służb grobowniczych, idącą w tym kierunku, by ich kompetencje mogły przejąć po zakończeniu wojny władze cywilne utworzonego 5 listopada 1916 roku Królestwa Polskiego (*Regentschafts-königreich Polen*)²⁰.

Na wiosnę 1918 roku zorganizowana została nowa formacja, którą nazwano Kompanią Grobów Żołnierskich (*Kriegergräberkompagnie*). W jej skład weszli dawni pracownicy 10. Oddziału Grobów Żołnierskich Generalnego Gubernatorstwa, oddziałów Grobów Żołnierskich przy Komendach Powiatowych, a także personel warsztatów w Jastrzębiu. Zadaniem Kompanii było dokończenie podjętych wcześniej w powiatach prac związanych z zakładaniem, ozdabianiem i utrzymywaniem grobów żołnierskich nawet po zakończeniu wojny i ustąpieniu władz austro-węgierskich²¹. Zrealizowaniu tych celów miało także pomóc odesłanie, po za-

¹⁷ *Ibidem*, s. 29; M. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 37. Oddziały niemieckie zorganizowano przy Komendach Powiatowych w Kielcach (dla powiatów: kieleckiego, opatowskiego, sandomierskiego i wierzbnickiego), w Dąbrowie (dla powiatów: dąbrowskiego, miechowskiego, olkuskiego, jędrzejowskiego, pińczowskiego i włoszczowskiego), w Piotrkowie (dla powiatów: piotrkowskiego, końskiego, opoczyńskiego i radomskiego). Trzeba jednak dodać, iż oddziałów niemieckich mogło być na terenie GGW więcej, gdyż informacje zawarte w pracy U. Ottingen dotyczą głównie dawnego województwa kieleckiego, a M. Dąbrowski pisze tylko o Oddziale Niemieckim przy 10. Oddziale w Lublinie. Przedstawiciele armii niemieckiej lub całe jej oddziały grobowe rozlokowano przy większości austro-węgierskich jednostek grobowniczych w Galicji (Kraków, Przemyśl, Lwów). Również w samym Ministerstwie Wojny w Wiedniu afiliowany był przedstawiciel armii niemieckiej.

¹⁸ U. Oettingen, *op. cit.*, s. 38.

¹⁹ Wyliczenie autora na podstawie cytowanej już wielokrotnie książki U. Oettingen i M. Dąbrowskiego, a także P. i K. Ormanów pt. *Wielka wojna na Jurze. Przebieg wydarzeń i cmentarze wojenne I wojny światowej między Krakowem a Częstochową*, Kraków 2008; J. Pałsz, *op. cit.*, s. 32-44.

²⁰ Królestwo Polskie zostało utworzone na mocy aktu z dnia 5.11.1916 roku zawartego między cesarstwem niemieckim a monarchią austro-węgierską w efekcie ustaleń podjętych na konferencji w Pszczynie (w październiku 1916). W jego skład wchodziła część ziem odebranych Rosji.

²¹ U. Oettingen, *op. cit.*, s. 45, 46; M. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 37. Autor pisze, iż 15 września 1918 roku, na dwa miesiące przed zakończeniem wojny, struktura 10. Oddziału Grobów Żołnierskich uległa zmianie. Przy Gubernatorstwie w Lublinie powołano Referat Grobów Żołnierskich. Niestety nie wyjaśnia, jaka była struktura organizacyjna Referatu i czy działał on do końca wojny. Nie wiadomo więc, czy Kompania Grobów Żołnierskich i Referat Grobów Żołnierskich to ta sama organizacja, czy też ostatnie przeorganizowanie Kompanii Grobów Żołnierskich w Referat Grobów Żołnierskich. Natomiast U. Oettingen nie odnotowuje w swej pracy tego przekształcenia. Jeszcze jedna uwaga odnosi się do uzu-

kończeniu prac żniwnych, potrzebnej ilości robotników do oddziałów roboczych pracujących przy budowie cmentarzy. Z taką prośbą zwróciła się do władz miejscowych, w pierwszych dniach września 1918 roku Komenda Powiatowa w Lublinie²².

Warto jeszcze wspomnieć, iż podobnie jak w Galicji Zachodniej, lubelski 10. Oddział Grobów Żołnierskich i jego filie powiatowe prowadziły akcje propagandowe mające na celu informowanie społeczeństwa o działaniach podejmowanych przez władze wojskowe dla godnego pochowania i upamiętnienia bohaterów, a także zebranie jak największej liczby datków na ten cel. Liczono na ofiarność społeczeństwa zarówno w kwestii przekazywania gruntów pod groby i cmentarze, jak i późniejszego ich utrzymania. Jeżeli chodzi natomiast o zbiórki pieniężne, to jesienią 1917 roku zorganizowano loterię, z której dochód przeznaczono na utrzymanie mogił żołnierzy poległych na terenie Generalnego Gubernatorstwa.

Pełne podsumowanie dokonań wojskowych służb grobowniczych na terenach Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego w Polsce do końca sierpnia 1918 roku nie jest możliwe ze względu na zmiany administracyjne podziału Polski po roku 1998²³. Przedstawione niżej zestawienie obejmować będzie tylko dawne tereny województw kieleckiego i lubelskiego (z uwzględnieniem podziału administracyjnego kraju z lat 1975-1998) oraz powiatu zawierciańskiego²⁴.

W dawnym województwie kieleckim zaprojektowano 189 cmentarzy, ukończono 71, w trakcie realizacji pozostało 89, natomiast 15 nie zaczęto. Do końca 1918 roku w obrębie tego województwa istniało już 129 cmentarzy, na których spoczęło około 13 000 żołnierzy wszystkich walczących armii, poległych w boju i zmarłych w szpitalach wojskowych²⁵.

Na terenach dawnego województwa lubelskiego do listopada 1918 roku wojskowe władze austro-węgierskie i niemieckie pozostawiły co najmniej 112 cmentarzy i ponad 50 kwater wojennych oraz nieokreśloną bliżej liczbę mogił pojedynczych. Szacunkowo, na obszarze tego województwa pogrzebano około 40 000 żołnierzy poległych i zmarłych w latach 1914-1918²⁶.

Według polskiej dokumentacji z okresu międzywojennego na terenie powiatu zawierciańskiego spoczęło 2310 poległych, a w powiecie olkuskim ok. 8942 żołnierzy. Dane austro-węgierskie określały tę liczbę na około 15 000²⁷.

pełnienia informacji, iż w skład Kompanii wszedł także personel zakładów w Jastrzębiu. Był to jeden z kilku zakładów pracujących dla oddziałów grobowniczych armii austro-węgierskiej. Mieściły się tam warsztaty kamieniarskie wytwarzające potrzebne elementy betonowe i kamienne. Inne tego typu zakłady mieściły się w Garbatce koło Kozienic i w Tarni (stolarstwo, wyroby z drewna), Radomiu (krzyże żeliwne i tablice) oraz w Zamościu (warsztaty ceramiczne).

²² M. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 41.

²³ J. Pałosz, *op. cit.*, s. 36. Autor podaje, powołując się na dokument będący w posiadaniu U. Oettingen, iż na terenie GGW Lublin wg stanu z 1917 roku liczba cmentarzy wynosiła 729, a w listopadzie 1918, czyli w momencie zakończenia wojny, 687, natomiast liczbę pochowanych określa na 159 663.

²⁴ U. Oettingen i M. Dąbrowski dokonali podsumowań prac jednostek grobowniczych na terenach dawnych województw kieleckiego i lubelskiego (wg podziału kraju z lat 1975-1998), który w pełnym wymiarze nie pokrywał się z obszarami wchodzącymi w skład Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego. Część tego terytorium w latach 1975-98 wchodziła jeszcze w skład województw: piotrkowskiego, częstochowskiego, katowickiego, zamojskiego, chełmskiego i tarnobrzaskiego. Stąd uzyskanie kompleksowego obrazu ilości cmentarzy i kwater wojskowych na obszarze dawnego GGW byłoby możliwe po przeanalizowaniu i podsumowaniu kart cmentarnych znajdujących się w posiadaniu służb konserwatorskich z uwzględnieniem aktualnego podziału administracyjnego, czyli województw: małopolskiego, podkarpackiego, świętokrzyskiego, lubelskiego i śląskiego.

²⁵ U. Oettingen, *op. cit.*, s. 46-47.

²⁶ M. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 39, 41.

²⁷ P. Orman, K. Orman., *op. cit.*, s. 139, 162.

3. Budowa niemieckich cmentarzy wojskowych i opieka nad nimi w Prusach Wschodnich (Ostpreussen)

Na początek *résumé* materiału związanego ze służbami do spraw grobów i cmentarzy wojskowych w armii niemieckiej. Jedną z pierwszych informacji na ten temat zawiera pismo Ministerstwa Wojny w Berlinie (zredagowane przez Wydział Kwatermistrzostwa *Unterkunfts-Departament – U.K.* 8.03.1915 roku) wystosowane do dowódców armii i dotyczące zabezpieczenia grobów żołnierskich. Zwrócono w nim uwagę na (...) *konieczność tymczasowego zabezpieczenia wszystkich mogił znajdujących się poza cmentarzami zarówno rodaków jak i wrogów, zarówno w kraju jak i na obszarach okupowanych, w stanie nienaruszonym, tak, by w późniejszym czasie, po uregulowaniu spraw własności zapewnić trwałą, godną ich opiekę we wszelkiej możliwej formie.* W tym celu zalecano założenie i prowadzenie przez władze cywilne lub wojskowe katastrów, a nawet fiszek ze spisem wszystkich grobów żołnierskich z danego okręgu wraz z podaniem nazwiska i oddziału poległego oraz wydanie *zakazu naruszania istniejących grobów, a zwłaszcza wyjmowania pojedynczych zwłok z grobów masowych.* Polecano także, oznakowanie grobów za pomocą krzyży lub tablic pamiątkowych. Natomiast komasacje miały być odłożone na czas późniejszych uregulowań²⁸.

Z pisma tego wynika, iż w marcu 1915 roku przy Ministerstwie Wojny w Berlinie działał już Wydział Kwatermistrzowski, którego zadaniem było opracowanie wytycznych dla grobownictwa wojskowego dotyczących przygotowania spisów i rejestru poległych, wyszukiwania grobów, trwałego i godnego ich utrzymania oraz ozdabiania, doboru roślinności stosowanej do dekorowania grobów i cmentarzy, stawiania pomników.

Z kolei U. Oettingen stwierdza, iż kiedy 18 marca 1915 roku austro-węgierska naczelna Komenda Etapów wydała rozkaz, w którym po raz pierwszy poruszono sprawy grobów wojennych, zasad grzebania poległych miejsc pochówku i opieki, w niemieckim Ministerstwie Wojny działał oddział porządkujący groby wojenne, który prowadził terenowe prace ewidencyjne²⁹. Natomiast G.L. Mosse wspomina, iż w Niemczech specjalna jednostka Kwatery Głównej oraz tzw. oficerowie grobowi (*Gräberoffiziere*) opiekowali się grobami pojedynczych żołnierzy, nawet komasując niektóre z nich³⁰.

Z tych trzech relacji nie można jednoznacznie stwierdzić, jak wyglądał schemat organizacyjny służb grobowniczych. Prawdopodobnie Wydział Kwatermistrzowski Ministerstwa Wojny był odpowiedzialny za całość spraw związanych z grobownictwem, przygotowując dla swych terenowych odpowiedników wytyczne i plany działania. Do obowiązków oddziałów terenowych należało sporządzanie spisów poległych, sprawy pochówków i budowy tzw. cmentarzy pobitewnych (*Gefechtsfriedhof*). Przy tych oddziałach mogli działać także oficerowie grobowi, ale ta konkluzja w chwili obecnej nie jest poparta twardymi faktami i należy ją uznać raczej za hipotezę.

Natomiast pewną informacją jest sprawozdanie oficera austriackiego z przeprowadzanych w Pruskim Królewskim Ministerstwie Wojny rozmów na temat podjętych przez sojuszników niemieckich działań dotyczących wyszukiwania, zabezpieczenia i ozdabiania grobów na polach bitewnych. Z treści tych rozmów wynikały następujące wnioski:

²⁸ ÖSt. A.KA. KM 1916, 9./K. Gr. A, akt 139.

²⁹ U. Oettingen, *op. cit.*, s. 27.

³⁰ G.L. Mosse, *Fallen Soldiers Reshaping the memory of the World Wars*, New York–Oxford, 1990, s. 81. Nie bardzo wiadomo, o jakich jednostkach armii niemieckiej autor pisze.

- a) we wrześniu 1915 roku Ministerstwo Wojny w Berlinie nie wszczęło jeszcze kroków dotyczących grobów niemieckich leżących na polach bitewnych, będących w rękach Austro-Węgier, a porozumienie w tej sprawie między ministerstwami zostało wstrzymane,
- b) armia niemiecka podjęła już wiele działań zmierzających do ochrony grobów żołnierskich. Wśród nich na uwagę zasługują dwa: zalecenie, by na terenach okupowanych wykonać prace cmentarne staranniej (łącznie z przyozdobieniem grobów roślinnością) i budową pomników, natomiast na terenie kraju pozostawić te prace na czas późniejszy, oraz informacja o wydaniu przez władze wojskowe publikacji na temat grobów wojennych pt. *Groby żołnierskie i pomniki (Soldatengräber Und Kriegsdenkmäler)*³¹.

Przypuszczalnie na początku 1916 roku porozumienie między Ministerstwami Wojny Niemiec i Austro-Węgier w sprawie współpracy dotyczącej grobownictwa wojskowego zostało podpisane, a przy wiedeńskim Ministerstwie Wojny oraz przy wszystkich placówkach terenowych zajmujących się grobami wojennymi utworzono Niemiecki Oddział Grobów Żołnierskich (*Deutschen Kriegsgräber Abteilung*), który miał zajmować się sprawami poległych żołnierzy cesarstwa. Przy poszczególnych Inspekcjach Grobów Żołnierskich afiliowano tylko oficerów niemieckich odpowiedzialnych za sprawy pochówków tej armii bądź też całe oddziały zajmujące się sprawami poległych Niemców³². Wykonywano także odrębne projekty niemieckich cmentarzy żołnierskich.

Te ogólne informacje dotyczące początków tworzenia i organizacji służb grobowniczych w armii niemieckiej nie pozwalają na sprecyzowanie ani ich ostatecznego schematu organizacyjnego, ani szczegółowego sposobu działania. Do pełnego obrazu funkcjonowania grobownictwa wojskowego w cesarstwie konieczne jest przeprowadzenie odrębnych badań dotyczących struktury i organizacji tej armii oraz pracy konkretnych jednostek zajmujących się urządzaniem grobów, kwater i cmentarzy wojskowych.

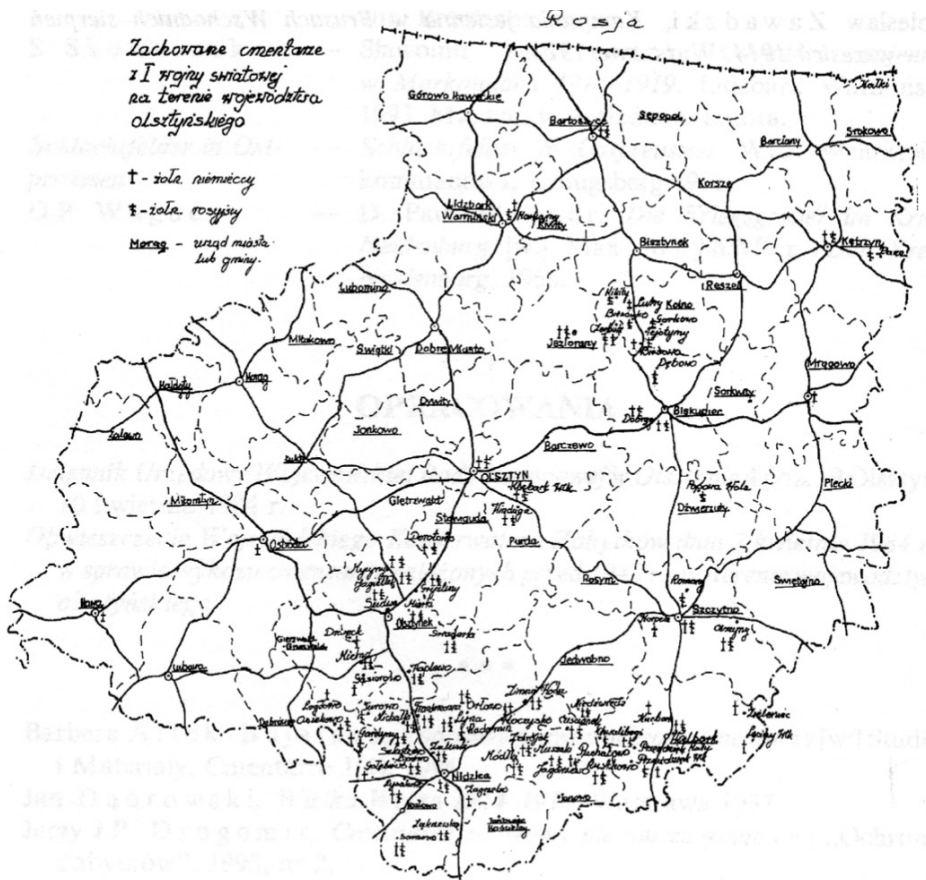
W kolejnej części artykułu znajdują się informacje, jak zorganizowano służby i instytucje do spraw grobownictwa wojennego w niewielkiej części cesarstwa niemieckiego, jaką były Prusy Wschodnie, a dokładniej ich fragment, wchodzący dzisiaj w skład województwa olsztyńskiego (według podziału administracyjnego z lat 1975-98).

Podobnie jak na ziemiach dzisiejszej Małopolski, ziemi kieleckiej czy lubelskiej, na terenach obecnej Warmii i Mazur – czyli dawnych Prus Wschodnich (il. 7) – toczyły się krwawe walki między armiami Rzeszy Niemieckiej i carskiej Rosji. Trwały one od 17 sierpnia do 15 września 1914 roku, a sporadyczne działania wojskowe toczyły się jeszcze w listopadzie (w okolicy Nidzicy i Sarnowa) oraz od marca do maja 1915 roku (na granicy wzdłuż rzek Omulew i Orzyc). Brało w nich udział około 200 000 żołnierzy armii rosyjskiej i 160 000 żołnierzy niemieckich. W trakcie zmagania wojennych zginęło i zmarło około 90 000 żołnierzy, w tym 61 000 Rosjan i około 28 000 Niemców. W spisach poległych znalazło się również kilkunastu żołnierzy austriackich oraz około 900 jeńców wojennych (Rumuni, Francuzi, Anglicy, Belgowie, Włosi, Serbowie i Amerykanie). Ogółem założono na tym terenie 243 samodzielne cmentarze, kwatery na cmentarzach wyznaniowych i pojedyncze mogiły³³.

³¹ ÖSt. A. KA., KM 1916, 9./K. Gr. A., 9-5/19; więcej na ten temat w: J. Schubert, *op. cit.*, s. 175, 176, przypisy 23, 24, 38.

³² U. Oettingen, *op. cit.*, s. 29; L. Schürmann, *Kriegsgräber In der Umgebung von Przemyśl*, [w:] M. Orłowicz, *Illustrierter Führer durch Przemyśl und Umgebung*, Lemberg 1917, s. 104. Do porozumienia między Ministerstwami Wojny Austro-Węgier i Niemiec doszło prawdopodobnie na początku 1916 roku, skoro w kwietniu tego roku utworzono też Niemiecki Oddział Grobów Żołnierskich przy Dowództwie Wojskowym w Przemyślu.

³³ W. Knercer, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w województwie olsztyńskim*, Warszawa 1995, s. 10, 11, 13. Tereny dawnego województwa olsztyńskiego były w okresie I wojny częścią Prus Wschodnich.



- II. 7. Zachowane cmentarze I wojny światowej na terenie dawnego województwa olsztyńskiego (W. Knercer, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w województwie olsztyńskim*, Warszawa 1995, s.32)
- III. 7. Preserved cemeteries from the World War I in the region of the former Olsztyn province (W. Knercer, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w województwie olsztyńskim (War Cemeteries from the period of the World War I in the former Olsztyn province)*, Warsaw 1995, p. 32)

Podobnie jak na innych polach bitewnych jeszcze w trakcie walk i zaraz po ich zakończeniu oddziały kwatermistrzowskie zakładały prowizoryczne mogiły lub całe cmentarze w polu. Jak już wcześniej napisano, na początku 1915 roku podjęto w armii niemieckiej starania, by odpowiednio oznaczyć groby w polu krzyżami lub innymi znakami nagrobnymi, dla łatwiejszego ich odnalezienia w przyszłości. Kwestie komasacji tych grobów pozostawiono na później. Natomiast w pojedynczych przypadkach przeniesieniem zwłok miały się zająć odpowiednie komendantury przy oddziałach służb sanitarnych.

Podjęcie stosownych kroków w tych kwestiach można było pozostawić władzom administracyjnym.

Jak wyglądała opieka nad grobami żołnierskimi po zakończeniu działań wojennych w Prusach Wschodnich, można określić, opierając się na opracowaniu W. Knercera.

By w sposób zorganizowany rozłożyć opiekę nad miejscami pochówków żołnierzy władze niemieckie powołały Urząd Doradczy ds. Upamiętnienia Wojen (*Die Provinzial-*

-Beratungsstelle für Kriegerehrungen)³⁴. Zastanawia fakt, że dopiero w 1917 roku rozpoczęto akcję porządkowania i urządzania cmentarzy, choć działania wojenne na tym terenie zakończyły się już pod koniec 1915 roku.

Wiodącą rolę w sprawach ewidencji cmentarzy i grobów odegrał Prowincjonalny Konserwator Zabytków Sztuki i Historii w Prusach Wschodnich dr Richard Dethlefsen, który najpierw był doradcą, a potem kierownikiem Urzędu Doradczego ds. Upamiętnienia Żołnierzy. To on kierował opracowaniem projektów cmentarzy, pomników, krzyży i elementów małej architektury. Z pomocą przyszła także Rada ds. Sztuki Niemieckiego Rządu Gubernialnego w Warszawie (*Kunstbeirat des Kaiserlich Deutschen Generalgouvernements Warschau*), która przesłała wiele wzorcowych rysunków. Niestety nie zachowały się nazwiska osób projektujących nekropole wojskowe³⁵.

Dopiero w sierpniu 1918 roku wydano instrukcję dotyczącą urządzania grobów wojennych na terenie Prus Wschodnich (*Markblatt für Augestaltung der Kriegergräber*), którą opublikował Nadprezydent Prus Wschodnich, von Batocki³⁶. W dokumencie określono zasady postępowania przy urządzaniu cmentarzy, kwater wojennych i mogił. Szczególnie zwrócono uwagę, by projektowane cmentarze były ściśle zharmonizowane z najbliższym otoczeniem. Warto tu nadmienić, iż wojskowe władze austro-węgierskie, wzorując się na koncepcjach niemieckich, także zalecały swym projektantom cmentarzy żołnierskich, by starali się wpisywać je w istniejący pejzaż i w miarę możliwości wykorzystywali jego naturalne elementy (grupy drzew, przydrożne kapliczki itp.). W niemieckiej instrukcji zalecano stosowanie miejscowego kamienia oraz występujących na danym terenie gatunków drzew i krzewów, które właściwie dobrane miały spełniać rolę pomników w krajobrazie. Zwracano również uwagę, by groby poległych przeciwników traktować na równi z grobami niemieckimi zarówno w trakcie projektowania, jak i później przy opiece nad nimi. Wystrój cmentarza miał być jednorodny, zwłaszcza w odniesieniu do pomników nagrobnych.

Opieka nad cmentarzami wojskowymi spoczywała w rękach państwa, choć nie posiadało ono pełnych funduszy. Te miały być zasilane pieniędzmi pochodzącymi z gmin, stowarzyszeń, a nawet osób prywatnych. Wszystkim wymienionym porad i pomocy miał udzielać prowincjonalny Urząd Doradczy ds. Upamiętnienia Żołnierzy. Utworzono także Główny Urząd Grobownictwa w Królewcu (*Hauptgräberamt*), mający swe odpowiedniki w poszczególnych regencjach (*Gräberamt*), a którego zadaniem było prowadzenie ewidencji cmentarzy, spisu poległych i przygotowanie planów nekropolii wojskowych. Materiały te przekazywano następnie do archiwum Konserwatora Zabytków Sztuki i Historii w Prusach Wschodnich³⁷.

Wojskowe władze niemieckie przyjęły założenie, iż nie będą przeprowadzać ekshumacji poległych żołnierzy, i zrezygnowały z zakładania dużych, zbiorowych cmentarzy na rzecz mniejszych założeń, grobów zbiorowych, a niekiedy nawet pojedynczych mogił na miejscach stoczonych bitew i potyczek³⁸. Miały być powstawać „gaje bohaterów” i „cmentarze chwały”, tam gdzie w bitwach padło najwięcej żołnierzy. Tu także dostrzec można pewne zbieżności pomiędzy założeniami przyjętymi dla budowy cmentarzy wojskowych przez Austro-Węgry w Galicji

³⁴ *Ibidem*, s. 13; W. Knercer, *op. cit.*, przyjmuje tłumaczenie nazwy *Die Provinzial-Beratungsstelle für Kriegerehrungen* jako prowincjonalny Urząd ds. Upamiętnienia Wojen. Wydaje się, iż zgodnie z tym, co już napisano w założeniach dotyczących przyjętego nazewnictwa w armii austro-węgierskiej, można to chyba odnieść również do armii niemieckiej, i wówczas nazwa urzędu brzmiała by: Prowincjonalny Urząd ds. Upamiętnienia Żołnierzy i w takim brzmieniu będzie ona używana w dalszej części artykułu.

³⁵ *Ibidem*, s. 13, 17.

³⁶ *Ibidem*, s. 14. Pozostając w duchu austro-węgierskiego nazewnictwa wojskowego autor proponuje nieco inne brzmienie nazwy Instrukcji: Instrukcja dotycząca urządzania cmentarzy żołnierskich (lub wojskowych).

³⁷ *Ibidem*, s. 13, 14.

³⁸ *Ibidem*, s. 16.

Zachodniej i Rzeszę Niemiecką w Prusach Wschodnich. W obydwu przypadkach miały one pełnić rolę świadectwa historii i zbiorowego pomnika dla bohaterów, którzy polegli za ojczyznę (*pro patria mortuis*). W cesarstwie niemieckim Prusy Wschodnie, a w monarchii austro-węgierskiej Galicja Zachodnia, były obszarami tych państw, na które wtargnęły wojska rosyjskie. Po krwawych walkach, szczególnie w Galicji, armie sojusznicze odzyskały utraczone terytoria i odniosły ostatecznie zwycięstwa istotne dla całego przebiegu wojny na tych obszarach.

O ile można mówić o zbieżnościach w założeniach dotyczących idei budowy cmentarzy, o tyle zasadnicze różnice pomiędzy sojusznikami pojawiają się w skali, bogactwie przyjętych rozwiązań, form i pomników na nekropoliach wojskowych. Galicja Zachodnia była praktycznie jedynym miejscem na froncie wschodnim, w którym Austro-Węgry, przy znacznym udziale sojusznika niemieckiego, odniosły ważne zwycięstwo. Stąd – dla jego podkreślenia – niemal każdy budowany cmentarz miał spełniać rolę pomnika sławiącego żołnierzy cesarza i samą monarchię. Dlatego, mimo zalecanych przez wiedeńskie Ministerstwo Wojny oszczędności, zadbano o bardzo bogatą oprawę architektoniczno-rzeźbiarską.

W Prusach Wschodnich armia niemiecka uporała się z przeciwnikiem dosyć szybko. Może dlatego w odniesieniu do zakładanych cmentarzy, kwater i mogił żołnierskich przyjęto założenie, iż mają one być przygotowane zgodnie z niemieckim duchem, a zarazem skromne i proste w swojej formie architektonicznej, jak i przestrzenno-kompozycyjnej.

Z przedstawionego wyżej materiału dotyczącego organizacji służb grobowniczych w Prusach Wschodnich – zarówno w armii niemieckiej, jak i administracji cywilnej – wnioskować można, iż podział kompetencji między organizacjami zajmującymi się grobami i cmentarzami wojskowymi wyglądał nieco inaczej niż w Austro-Węgrzech. Zakładanie cmentarzy w polu – przy linii frontu i przy szpitalach wojskowych należało do armii i jej wyspecjalizowanych jednostek (służby kwatermistrzowskie, sanitarne).

Po zakończeniu działań wojennych opiekę nad cmentarzami wojskowymi, projektowanie i budowę nowych, a także ich późniejsze ozdabianie przekazywano władzom cywilnym. Te natomiast albo posiadały już wcześniej zorganizowane instytucje, do których trafiały sprawy grobownictwa, albo powoływały do tego celu zupełnie nowe jednostki. Taki sposób nieco przypominał rozwiązania stosowane na terenach Generalnego Gubernatorstwa wojskowego podległej armii austro-węgierskiej.

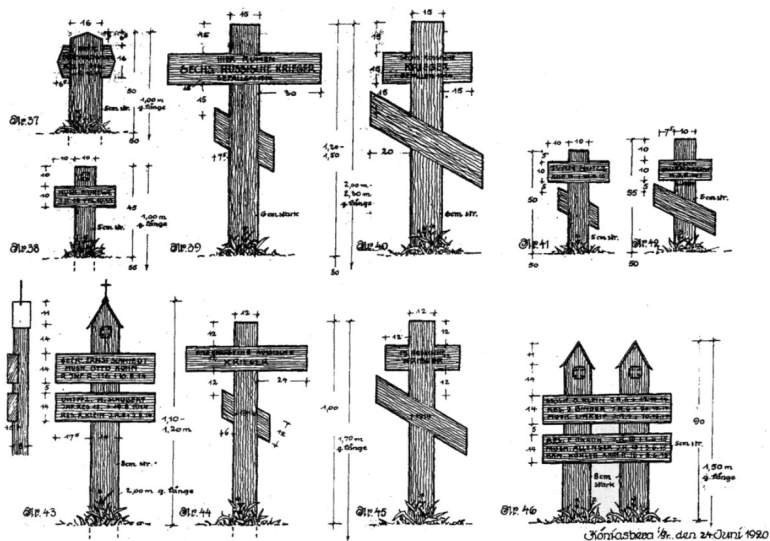
Na zakończenie warto nadmienić, iż do czasu II wojny światowej w Archiwum Urzędu Konserwatora Zabytków Sztuki i Historii Prus Wschodnich zachowały się bogate materiały, dotyczące cmentarzy budowanych w Prusach Wschodnich w czasie wielkiej wojny. Zbiory te zawierały 396 arkuszy z 1394 rysunkami. Niestety w latach 1939-1945 większość materiału uległa zniszczeniu i z dokumentacji dla 128 cmentarzy zachowała się część dotycząca zaledwie 24 nekropolii wojskowych. Zagięły plany cmentarzy oraz mapy z oznaczonymi miejscami pochówków. Podobny los spotkał zbiór fotografii, liczący blisko 2000 sztuk wykonanych w okresie międzywojennym przez nauczyciela z Królewca – Maxa Dehna – oraz opracowaną przez niego publikację *Cmentarze bohaterów w Prusach Wschodnich (Heldenfriedhöfe In Ostpreussen)*³⁹.

Dla kilkadziesiątu cmentarzy, kwater i pojedynczych mogił zachowały się spisy poległych. Istniejące cmentarze wojskowe z okresu I wojny światowej w Prusach Wschodnich, ich układy przestrzenne i rozwiązania architektoniczne omówione są dokładnie w książce W. Knercera.

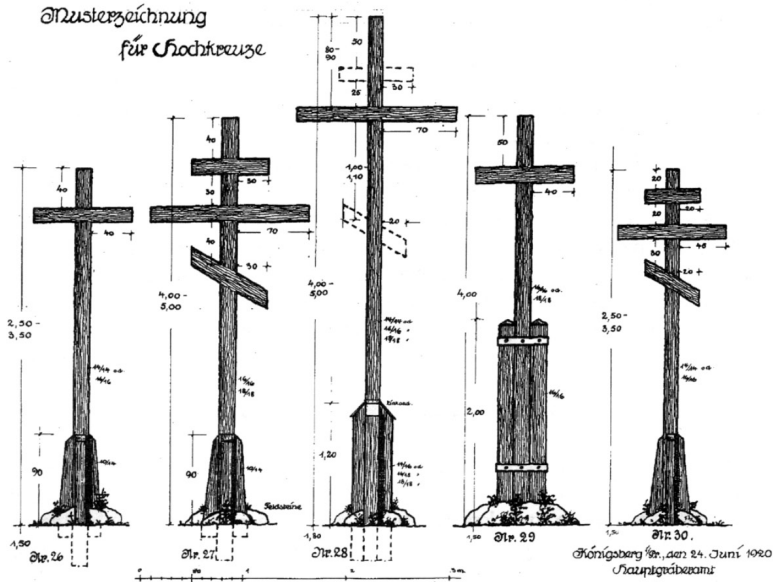
³⁹ *Ibidem*, s. 15-16.

Musterzeichnung für Grabmale

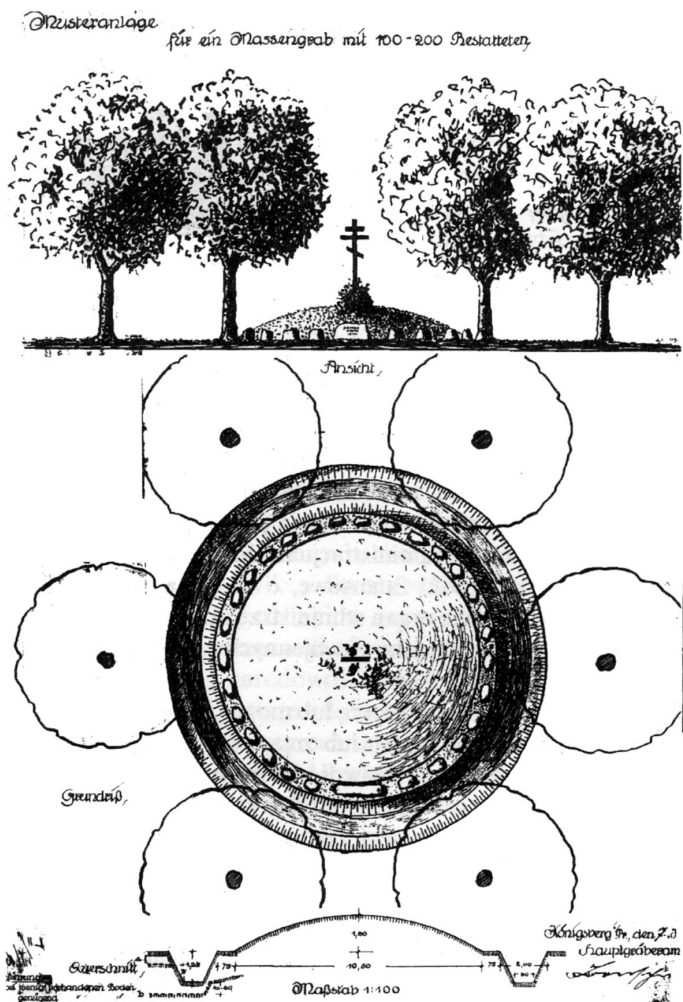
Blatt 7



Musterzeichnung für Hochkreuze



- II. 8. Niemieckie projekty drewnianych krzyży nagrobnych oraz krzyży ustawianych w centralnych częściach cmentarzy wojskowych (W. Knercer, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w województwie olsztyńskim*, Warszawa 1995, s.21)
- III. 8. German designs of wooden grave crosses and crosses put in the central parts of military cemeteries (W. Knercer, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w województwie olsztyńskim (War Cemeteries from the period of the World War I in the former Olsztyn province)*, Warsaw 1995, p. 21)



- II. 9. Niemiecki projekt masowej mogiły żołnierzy rosyjskich dla 100-200 poległych (W. Knercer, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w województwie olsztyńskim*, Warszawa 1995, s.26)
- III. 9. German design of a mass grave Russian soliders for 100-200 fallen soldiers (W. Knercer, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w województwie olsztyńskim (War Cemeteries from the period of the Wold War I in the former Olsztyn province)*, Warsaw 1995, p. 26)

4. Grobownictwo wojskowe w armii rosyjskiej

Informacje na temat służb grobowniczych w armii rosyjskiej są niezwykle skąpe. Bardzo niewielki opis działań związanych z budową cmentarzy wojskowych przez armię rosyjską znajduje się w cytowanej już wielokrotnie książce M. Dąbrowskiego pt. *Cmentarze wojenne z lat I wojny światowej w dawnym województwie lubelskim*. Na to źródło powoływał się bę-

dzie autor w niewielkim z konieczności, końcowym fragmencie artykułu poświęconym grobownictwu wojskowemu w armii rosyjskiej.

Większość założonych na terenach Galicji i Generalnego Gubernatorstwa mogił i cmentarzy wojskowych – w tym także rosyjskich – powstała w wyniku prac służb grobowniczych armii austro-węgierskiej. Wynikało to z przyjęcia przez te armie wspomnianej już wcześniej idei równego traktowania wszystkich poległych – własnych, sprzymierzonych i wrogich – oraz ze słabości organizacyjnej służb grobowniczych armii carskiej.

W opracowaniach odnoszących się do walk na terenach Galicji i części dawnego Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego podległej Austro-Węgrom powtarzają się informacje, iż cofające się armie rosyjskie swoich poległych bądź to pozostawiały niepochowanych, bądź też grzebały ich w masowych mogiłach. Te równano z ziemią, by nie zostawiać po nich śladu, albo też świadomie pozostawiano na nich mylne informacje, że spoczywają tam żołnierze armii przeciwnej (np. Austriacy). Stąd masowe groby rosyjskie odnajdowano często przypadkowo, niekiedy tylko na podstawie wskazań ludności miejscowej⁴⁰. Bywało, że we wspólnych mogiłach rosyjskich jednorazowo złożonych było nawet dwa tysiące ciał. Te dodatkowe prace, związane z porządkowaniem grobów armii carskiej, znacznie przesuwały oddziało sprzymierzonym wykonanie prac ewidencyjnych i porządkowych⁴¹. W związku z tym, że wycofujące się wojska rosyjskie albo niszczyły dokumenty swoich poległych, albo zabierały je ze sobą, największy procent nierozpoznanych zwłok dotyczył właśnie Rosjan⁴². Po ekshumowaniu i zewidencjonowaniu znalezionych na pobojowiskach zwłok żołnierzy rosyjskich, grzebano je na osobnych cmentarzach, w wydzielonych kwaterach, obok kwater armii austro-węgierskiej czy niemieckiej lub na miejscowych cmentarzach cywilnych⁴³. W kilku wyjątkach w grobach masowych spoczęli wspólnie żołnierze rosyjscy i austriaccy⁴⁴. Stara-

⁴⁰ R. Broch, H. Hauptmann, *op. cit.*, s. 2: (...) odkrywano wreszcie masowe groby rosyjskie, które zapewne celowo były sytuowane tak, aby nie pozostawić żadnych śladów; J. Palsz, *op. cit.*, s. 37. Przeprowadzone przez autora statystyki pochowanych żołnierzy armii austro-węgierskiej, niemieckiej i rosyjskiej w GGW wykazały znacznie większą ilość żołnierzy armii sojuszniczej – zwłaszcza austro-węgierskich. Ostateczna konkluzja autora jest taka, iż (...) w polach i lasach b. Kongresówki będącej pod okupacją austro-węgierską spoczywa kilka-kilkanaście tysięcy żołnierzy rosyjskich, którym nie dane było otrzymać godziwego pochówku.

⁴¹ O. Duda, *Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej 1914-1918*, Warszawa 1995 (s. 39, przypis 21). W czasie akcji odkrywano zarówno groby pojedyncze, jak i wielkie masowe, np. pod Jasłem odnaleziono wielki masowy grób 2000 żołnierzy rosyjskich (zob. Ferenc Molnar, *Cmentarze w Galicji Zachodniej „Kurier Codzienny”* z 1916 roku, nr 124, s. 31) ustępujące wojska rosyjskie swoich poległych chowały zwykle w zbiorowych płytkich grobach oznakowanych tylko prowizorycznie a w wielu wypadkach miejsca grzebania nawet celowo nie oznaczano (...), (s. 39) największą trudność sprawiało odszukanie grobów żołnierzy rosyjskich (...) (s. 41, przypis 24). Na cmentarzach zbudowanych przez Oddział Grobów Wojennych w Krakowie pochowano tylko część poległych żołnierzy rosyjskich i to w ogromnej części bezimiennych. Wiele grobów zbiorowych i pojedynczych nie zostało nigdy odnalezionych.

⁴² *Ibidem* (s. 99). (...) większość poległych została pochowana bezimiennie, a dotyczy to głównie żołnierzy armii rosyjskiej, wśród których można spotkać groby zbiorowe liczące 100 i więcej nieznanymi żołnierzy rosyjskich. Bezimiennie chowano również wielu żołnierzy austriackich, węgierskich i niemieckich; J. Palsz, *op. cit.*, s. 37, 38. Wg danych do końca października 1917 roku ze wszystkich żołnierzy pochowanych na obszarze GGW tożsamość poległych ustalono tylko dla 22,88% (armia austro-węgierska 18,28%, niemiecka 72,32%, rosyjska 7,53%). Niski stopień armii monarchii wynikał ze złej jakości nieśmiertelników, a armii rosyjskiej z całkowitego jego braku; U. Oettingen, *op. cit.*, s. 38. Z 23 000 poległych żołnierzy zidentyfikowano zaledwie około 26% (...) najwięcej bo około 92% rozpoznanych poległych posiada armia niemiecka (...) Najmniej rozpoznanych było w armii rosyjskiej bo około 8% z liczby około 1000 poległych.

⁴³ „Nowa Reforma”, nr 204 z dnia 3.05.1917. Grzebanie zwłok żołnierzy rosyjskich na polach w okolicy Mstowa. Wskutek rozporządzenia władz austriackich dokonywane jest obecnie odgrzebywanie zwłok żołnierzy rosyjskich, którzy padli w 1915 roku w czasie ofensywy rosyjskiej i byli pochowani nie dość głęboko. Takich mogił jest dosyć dużo. Zwłoki takie przenoszone są na wiejski cmentarz we wsi Mokresza. Przed grzebaniem sprawdza się odzież zmarłych, w której znajduje się nieraz duże sumy pieniędzy.

⁴⁴ O. Duda, *op. cit.*, s. 221. Nr 236 Kwaterna wojskowa na cmentarzu parafialnym w Piłźnie w formie spłaszczonej piramidy, kryjąca wspólnie szczątki 60 bezimiennych żołnierzy rosyjskich i austriackich.

no się przestrzegać zasady, by oficerowie rosyjscy także mieli prawo do grobu indywidualnego.

Tyle można powiedzieć w skrócie na temat prowadzonych przez armię austro-węgierską pochówków żołnierzy rosyjskich. W opracowaniach na temat cmentarzy wojskowych w Galicji Zachodniej, Prusach Wschodnich czy też wchodzącej w skład Generalnego Gubernatorstwa ziemi kieleckiej nie ma żadnych informacji dotyczących służb grobowniczych w armii rosyjskiej.



- II. 10. Mogiła rosyjskiego generała Maczagowskiego i 18 żołnierzy rosyjskich –Zdrójek, miasto i gmina Nidzica. Rozwiązanie nawiązuje do projektu masowej mogiły żołnierzy rosyjskich przedstawionego na il. 9 (W. Knercer, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w województwie olsztyńskim*, Warszawa 1995, s.169)
- III. 10. The tomb of General Maczagowski of the Russian Army in Zdrojek municipality, district Nidzica. The design resembles the projects of the mass grave for Russian soldiers presented on the print number 9 (W. Knercer, *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w województwie olsztyńskim (War Cemeteries from the period of the World War I in the former Olsztyn province)*, Warsaw 1995, p. 169)

Pierwsze i chyba jedyne do tej pory wzmianki, mówiące o organizacji grobownictwa w armii carskiej ukazały się w cytowanym już wielokrotnie opracowaniu M. Dąbrowskiego. Informacje w niej zawarte dotyczą terenu dawnego województwa lubelskiego wchodzącego w latach wielkiej wojny, w skład Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego. Można jednak przypuszczać, iż podobne rozwiązania obowiązywały w całej armii rosyjskiej.

Autor książki, opierając się na aktach Lubelskiego Zarządu Powiatowego z lat 1896-1915 oraz Zarządu Żandarmerii Guberni Lubelskiej z lat 1866-1915, znajdujących się w Archiwum Państwowym w Lublinie, zebrał „garść” ciekawych informacji na temat organizacji rosyjskiego grobownictwa wojskowego. *Otóż od początku wojny w Sankt Petersburgu działał Komitet Aleksandrowski, zajmujący się opieką nad rannymi, także sprawami grobownictwa wojennego. Komitet ten bardzo wcześnie, bo już w sierpniu-wrześniu 1914, sformułował pewne rozporządzenia w tym zakresie, które 1 października (19 września – według starego stylu) zostały zaakceptowane przez cara Mikołaja II. W odezwie z 27(14) grudnia 1914 roku kancelaria warszawska generał-gubernatora komunikowała, że Komitet Aleksandrowski, „w trosce o godną pamięć ofiar wojny”, zwracał uwagę na problemy upamiętnienia przybywających z frontu rannych i chorych żołnierzy, umierających w szpitalach. Komitet uważał za wskazane, by żołnierze ci byli chowani na oddzielnych cmentarzach lub wydzielonym miejscu. Zmarłym należało stawiać krzyże i pomniki. Poszczególne cmentarze miały być obsadzone drzewami. W zamyśle inicjatorów objekty te miały „służyć przyszłym pokoleniom wspomnieniem o ofiarach Wielkiej Wojny Europejskiej”. Uważano za niezbędne, by instytucje społeczne, miejskie i ziemskie, udzielały wszechstronnej pomocy w zakładaniu tzw. bratnich cmentarzy w miejscach im podległych⁴⁵.*

W kilka miesięcy później rozpoczęto realizację przyjętych wytycznych. Lubelski Zarząd Generalny w dniu 31 grudnia 1914 roku zwrócił się do lokalnych władz o nadesłanie informacji, gdzie chowani są niscy rangą żołnierze z miejscowych szpitali, gdzie mogą być odpowiednie miejsca na ich pochówki, oraz jacy przedstawiciele władz cywilnych mogliby odpowiadać za wybudowanie cmentarzy. Na podstawie nadesłanych odpowiedzi okazało się, iż zmarli w szpitalach żołnierze chowani byli na cmentarzu rzymsko-katolickim „w osobnym miejscu”. *Podobne doniesienia napłynęły od Lubelskiego Soboru Podwyższenia Krzyża. Natomiast władze gminy żydowskiej przekazały informację, iż pochówki żołnierzy-Żydów przebiegają tak zwany „zwykłym porządkiem”⁴⁶.* Sądząc z ponagleń, jakie otrzymał prezydent Lublina

⁴⁵ M. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 29.

⁴⁶ *Ibidem*, s. 30. Dwie uwagi: określenie „w osobnym miejscu” oznaczało, iż na cmentarzach parafialnych wydzielano odrębne miejsce (kwaterę) i tam grzebano zmarłych lub poległych żołnierzy. I druga uwaga: nie wiadomo, czy określenie „zwykłym porządkiem” oznaczało pochówki zgodnie z tradycją żydowską, czyli na najbliższym od miejsca śmierci żołnierza cmentarzu gminy izraelickiej. Jeżeli tak, byłoby to zbieżne z rozwiązaniami stosowanymi w armii austro-węgierskiej. Przy takim sposobie pochówku na miejscowych cmentarzach żydowskich powstawały albo pojedyncze nagrobki, albo składające się z kilkunastu grobów kwatery wojskowe. Przykłady takich rozwiązań spotkać można w Galicji Zachodniej na cmentarzach (np. cmentarze nr 132 w Bobowej, nr 313 w Bochni, nr 130b w Grybowie czy wreszcie nr 387 w Krakowie przy ul. Miodowej). Ogółem w Galicji Zachodniej założono na miejscowych cmentarzach żydowskich 14 takich kwater wojskowych. Wyjątkiem był samodzielny cmentarzyk wojskowy nr 293 w Zakliczynie. W nielicznych przypadkach można znaleźć groby wyznania mojżeszowego na cmentarzach innych wyznań. Taki przypadek odnajdujemy w mogile zbiorowej nr 197 w Szczepanowicach, na cmentarzu protestanckim, gdzie spoczywa znany z nazwiska rosyjski żołnierz – Żyd Mordehał Raskin. Na Przełęczy Małostowskiej znajduje się piękny cmentarz nr 60, którego projektantem był Dušan Jurković. Znajduje się na nim drewniana macewa na grobie Mendla Broda. Podobnie na cmentarzu nr 70 w Owczarach pośród nagrobków chrześcijańskich usytuowana jest samotna macewa, pod którą kryją się szczątki żołnierza Sterna Pinkasa. Jednak te dwa przypadki mogły wynikać z błędnego rozpoznania zwłok podczas ekshumacji, a nie świadomej translokacji zwłok żołnierzy wyznania mojżeszowego na cmentarze innych wyznań. Dwie ostatnie informacje: A. Partridge, *op. cit.*, s. 181-184. Więcej na temat Żydów w armii austro-węgierskiej i pochówków żydowskich na cmentarzach wojskowych I wojny światowej: M. Łopata, *Groby żydowskich żołnierzy Wielkiej Wojny w Galicji*, [w:] Materiały z konferencji „Znaki pamięci”, Gorlice 27.10.2007, Gorlice 2008, s. 5-26.; J. Schubert, *Żydzi w armii austriackiej przed I wojną światową. Izraelickie cmentarze wojskowe z okresu*

od Lubelskiego Zarządu Gubernialnego, władze miasta nie wskazały wystarczającej ilości odpowiednich miejsc dla pochówków żołnierskich. Rosyjskie władze wojskowe wykorzystywały także istniejące cmentarze garnizonowe (Lublin, Dęblin, Kraśnik, Opole Lubelskie) oraz cywilne cmentarze prawosławne. W miejscowościach, w których były tylko cmentarze rzymsko-katolickie, grzebano żołnierzy rosyjskich w wydzielonych kwaterach (Bełżec, Kazimierz Dolny, Nałęczów). W samym Lublinie pochówki odbywały się z zachowaniem wyboru cmentarza zgodnie z wyznaniem poległego⁴⁷.

Wyżej opisane pochówki żołnierskie poległych Rosjan odbywały się jednak na zapleczu frontu i przeprowadzenie ich nie nastręczało dużych problemów, również ze względu na ich stosunkowo małą liczbę. Prawdziwy sprawdzian zastosowanych rozwiązań organizacyjnych następował w ogniu walk. Tam, na linii frontu lub tuż za nią, powstawało najwięcej mogił żołnierskich. Liczba poległych przekroczyła znacznie możliwości wojskowych władz rosyjskich, które w miejscach najbardziej krwawych starć zobowiązywały właścicieli gruntów do pochówku żytych żołnierzy, którzy polegli na terenie będącym ich własnością. *28(15) kwietnia 1915 roku Gubernator Lubelski, za pośrednictwem Lubelskiego Naczelnika Powiatowego polecał wójtom gmin, doprowadzenie, z pomocą przydzielonych oddziałów roboczych, do porządku mogił poległych w boju żołnierzy. Zalecono okopanie mogił w miarę głębokimi rowami. Jeśli „bratnie” mogiły były blisko siebie, zalecano je okopywać wspólnym rowem. W ten sposób spontanicznie powstawały pierwsze cmentarze wojenne. Robotników do wykonania powyższych prac wyznaczano z leżących najbliżej osad. Niezależnie od tego polecono sporządzić listy mogił z dokładnym wskazaniem wielkości powierzchni „działek ziemnych wywłaszczonych pod mogiły” oraz właścicieli tych działek⁴⁸.*

W maju 1915 roku na terenie powiatu lubelskiego przygotowano zestawienia mogił wykonanych w poszczególnych gminach w okresie od 11 marca do 30 kwietnia tegoż roku. I tak w gminie Piotrków założono 27 mogił zbiorowych z 530 pochowanymi Rosjanami oraz 30, w których spoczęło 615 żołnierzy austro-węgierskich. Dokonano poprawek przy 5 rosyjskich mogiłach zbiorowych (110 Rosjan), 4 austriackich (105 Austriaków), a także przygotowano 54 mogiły pojedyncze. W gminie Bychowa urządzono 22 mogiły zbiorowe dla 482 Rosjan i 34, w których spoczęło 780 Austriaków, poprawiono 3 mogiły zbiorowe (45 Rosjan) i 5 (125 Austriaków). Przygotowano także 5 indywidualnych mogił oficerskich. Dalej następują zestawienia z kolejnych gmin, w których w większości nie zmieniają się proporcje liczbowe pochowanych żołnierzy rosyjskich i austro-węgierskich, choć znacznie więcej jest tych drugich. Zwraca uwagę nadal niewielka ilość grobów pojedynczych (głównie oficerskich). *Łącznie pod koniec maja 1915 roku na terenie powiatu lubelskiego znajdowało się wstępnie uporządkowanych 535 mogił, kryjących szczątki 9199 żołnierzy. Z tego okresu znany jest także przypadek ekshumacji pochówków wojennych przeprowadzonej z kwatery wojennej na cmentarzu parafialnym w Bełżycach przez władze rosyjskie, gdy wiosną 1915 roku przeniesiono do Lublina lub do Rosji szczątki oficerów rosyjskich⁴⁹.*

Analizując powyższy materiał, można wyciągnąć kilka wniosków:

1. Armia rosyjska także przestrzegала zasady godnego upamiętnienia ofiar wojny, a cmentarze wojskowe miały przysłużyć pokoleniom przypomnieć ofiary Wielkiej Wojny Europejskiej.

I wojny światowej na terenach dawnej Galicji Zachodniej, [w:] *Studia z historii z architektury i urbanistyki poświęcone Profesorowi Józefowi Tomaszowi Frazikowi*, pod redakcją Kazimierza Kuśnierza i Zdzisławy Tołłoczko, Prace Naukowe Zakładu Historii Architektury, Urbanistyki i Sztuki Powszechniej, Kraków 1999 s. 243-267.

⁴⁷ *Ibidem*, s. 31.

⁴⁸ *Ibidem*, s. 31,

⁴⁹ *Ibidem*, s. 32, 33.

- skiej*. Wydaje się jednak, że takie podejście bardziej odnieść można do cmentarzy urządzonych na zapleczu niż do tych przy liniach frontu.
2. Rosjanie, podobnie jak Austriacy czy Niemcy, traktowali jednakowo tak swoich, jak i wrogich poległych – grzebiąc jednych i drugich na wspólnych cmentarzach. Można tak przynajmniej powiedzieć o działaniach armii carskiej podejmowanych na części terytorium dawnego Generalnego Gubernatorstwa Wojskowego.
 3. Na podstawie opisanej sytuacji w okolicach Lublina wydaje się, iż rosyjskie grobownictwo wojskowe było słabiej zorganizowane niż w armiach sojuszniczych.
 4. Warto by poznać bliżej strukturę organizacyjną Komitetu Aleksandryjskiego oraz jego działania w szerszym wymiarze. Chodzi szczególnie o analizę, jak działały rosyjskie służby grobownicze w Galicji i na froncie północnym. Istotne byłoby uzyskanie informacji, czy Rosjanie także zakładali odrębne cmentarze żołnierskie dla Austriaków i Niemców, a jeśli tak, to jaka była skala tych działań. Informacje zawarte w opracowaniu M. Dąbrowskiego mówią tylko o mogiłach zbiorowych, w których pochowano osobno Rosjan, osobno Austriaków. Natomiast obraz zachowania się armii rosyjskiej, w odniesieniu do poległych na omawianym przez M. Dąbrowskiego obszarze, przedstawia się wyraźnie inaczej niż w Galicji Zachodniej jak to jest opisywane przez badaczy tego teatru wojny.
 5. Odpowiedzi wymagałoby także pytanie, czy na terenach Galicji postępowanie armii rosyjskiej w odniesieniu do swoich poległych (pozostawianie ich niepochowanych na polu bitwy lub świadome zacieranie śladów pochówków) wynikało tylko z tempa odwrotów i przemieszczania się jednostek na linii frontu, czy też z innych powodów.
 6. Wniosek końcowy nasuwa się sam. By rozwiązać te, wyżej wymienione i inne jeszcze wątpliwości dotyczące organizacji grobownictwa w armii carskiej Rosji, przesłanek politycznych i etycznych dotyczących tych służb, konieczne są – podobnie jak w odniesieniu do armii niemieckiej – szerokie badania archiwalne w Polsce i Rosji.

5. Zakończenie

W miarę rozwoju zmagają wojennych w latach 1914-1915 we wszystkich armiach biorących udział w konflikcie zbrojnym kwestia właściwego zorganizowania służb grobowniczych nabrała znaczącej wagi. Przyczyniły się do tego ogromne straty w ludziach poniesione przez walczące strony, między innymi w wyniku wprowadzenia nowych typów uzbrojenia i technik wojennych (użycie lotnictwa, czołgów, zmasowanego ognia artyleryjskiego, czy też zastosowanie na froncie zachodnim gazów bojowych). Na przestrzeni dwóch lat – pomiędzy rokiem 1915 a 1917 – zorganizowano takie służby w armiach francuskiej, niemieckiej, austro-węgierskiej i angielskiej. W armii rosyjskiej także podjęto pewne kroki, by sprawa grzebania poległych była ujęta w ramy organizacyjne, kontrolowane przez armię. Organizacja służb grobowniczych w poszczególnych armiach była nieco odmienna, ale wszystkie – o czym zresztą już była wcześniej mowa – przyjęły założenia, iż wrogi żołnierz, który poległ w walce, jest traktowany tak samo, jak poległy żołnierz własnej lub sojuszniczej armii. Jednemu i drugiemu należy się godny pochówek i pamięć. W armii austro-węgierskiej zasady te uzupełniło jeszcze dodatkowe przesłanie polityczne. Monarchia miała zastąpić rodziny poległych i przejmować na siebie obowiązek godnego pochowania „swoich synów”, którzy ponieśli najwyższą cenę w obronie cesarza i ojczyzny.

Literatura

- [1] Broch R., Hauptmann H., *Die Westgalizischen Heldengräber aus den Jahren des Weltkrieges 1914-1915*, Wien 1918.
- [2] Dąbrowski M., *Cmentarze wojenne z lat I wojny światowej w dawnym województwie lubelskim*, Lublin 2004.
- [3] Duda O., *Cmentarze I wojny światowej w Galicji Zachodniej 1914-1918*, Warszawa 1995.
- [4] Krencner W., *Cmentarze wojenne z okresu I wojny światowej w województwie olsztyńskim*, Warszawa 1995.
- [5] Łopata M., *Groby żydowskich żołnierzy Wielkiej Wojny w Galicji*, [w:] Materiały z konferencji „Znaki pamięci”, Gorlice 27.10.2007, s. 5-26.
- [6] Oettingen U., *Cmentarze I wojny światowej w województwie kieleckim*, Warszawa–Kraków 1988.
- [7] Partridge A., *Otwórzcie bramy pamięci. Cmentarze wojenne z lat 1914-1918 w Małopolsce*, Kraków 2005.
- [8] Schubert J., *Żydzi w armii austriackiej przed I wojną światową. Izraelickie cmentarze wojskowe z okresu I wojny światowej na terenach dawnej Galicji Zachodniej*, [w:] *Studia z historii z architektury i urbanistyki poświęcone Profesorowi Józefowi Tomaszowi Frazikowi*, pod redakcją Kazimierza Kuśnierza i Zdzisławy Tołoczko, Prace Naukowe Zakładu Historii Architektury, Urbanistyki i Sztuki Powszechnej, Kraków 1999, s. 243-267.
- [9] Orman P., Orman K., *Wielka Wojna na Jurze*, Kraków 2008.